

Niewybredny.



- Przyjęłabym cię do służby, ale przedewszystkiem chcę wiedzieć, czy masz kochanka?..
- Mam, proszę pani, ale on je wszystko, co mu dać...

Jak też myśli?..



- Witam, witam pana radcę, coż pana o tak wczesnej godzinie sprowadza do mnie?..
- Wracam właśnie od mamy, którą prosiłem o rękę.
- Moją, czy mamę...?
- A pani jak myśli?..



Przeszkadza mu.

- Ty stary opoju! codzień przychodzisz o dwunastej w nocy do domu ha!?
- Stara! nie wrzeszcz! niech się przynajmniej w spokoju pomodłę, kiedy pić mi nie dajesz spokojnie...